

Traba, Robert

Proces sądowy Seweryna Pieniężnego z 1904 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 233-241

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Traba

PROCES SĄDOWY SEWERYNA PIENIĘŻNEGO Z 1904 ROKU

Wymieniony w tytule proces trwał od lutego do października 1904 r. Znany jest przede wszystkim ze współczesnych relacji prasowych. Znalazł też miejsce w literaturze historycznej, gdzie niektóre wypowiedzi z rozpraw wykorzystywano jako istotne argumenty w polemice na temat środków finansowych „Gazety Olsztyńskiej” (dalej GO)¹. Interesującym materiałem źródłowym jest jednak również sam opis przebiegu rozpraw i argumentacja wyroku ukazująca merytoryczne podstawy ocen spraw polskich na Warmii ferowanych przez władze, w tym przypadku reprezentowane przez sąd. Ponadto, ponieważ „obraza” należała do częstszych powodów oskarżeń, poznajemy (co prawda fragmentarycznie) przebieg postępowania karnego podczas przeciętnego procesu karnego. Wyjątkowość tej sprawy polega zaś na tym, że bardzo rzadko stroną skarżącą był Polak (jedyny taki przypadek zdarzył się w 1890 r.).

Co spowodowało, że Seweryn Pięniężny oskarżył ks. Juliusa Weichsła o obrazę? Bezpośrednią przyczyną została wymieniona w prezentowanym teście. Podłoże decyzji Pięniężnego jest jednak głębsze i wydaje się, że należy szukać go we wzajemnym stosunku redakcji GO i „Warmiaka”, z którym związany był Weichsel. Konflikt między redakcjami trwał, z różnym nasileniem, od momentu powstania „Warmiaka” (1893 r.). Przyczyną były różnice programowe: stosunek do spraw polskich na Warmii i do ruchu narodowo-polskiego.

„Warmiak” był zdecydowanym zwolennikiem status quo, a jednocześnie sprzeciwiał się jakimkolwiek polskim akcjom narodowym ponieważ: „na początku wszystko było po niemiecku, później gdy biskupi polscy rządzili diecezją i królówie polscy byli nie panami Warmii, lecz protektorami, polska ludność się szerzyła w południowej części Warmii, a od 1772 r. — znowu niemieczyzna się rozmnażała —. Warmia więc nigdy nie była ziemią prawdziwie polską —. Warmińscy Polacy mówili po polsku, ale «narodowymi Polakami» nie byli”². Ton wypowiedzi stał się ostrzejszy „zwłaszcza od czasu kiedy sztab redakcyjny «Warmiaka» osiadł na stałe w Purdzie”³, a funkcję redaktora przejął ks. Jan Jabłoński (1897). Od końca 1902 r. rozpoczęła się szczególnie ostra polemika, która znalazła epilog na sali sądowej⁴. GO zarzucała „Warmiakowi”, że powstał po to, żeby „germanizację przez księży szerzyć”. „Warmiak” natomiast odsądzał GO od wiary katolickiej i czynił ją

1 J. Jasiński, *W sprawie «Gazety Olsztyńskiej»*, Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego, 1969, t. 8, z. 2, ss. 179—180; O procesie pisał także J. Obląk, *Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej*, *Nasza Przeszołość*, 1963, t. 18, ss. 77—88. Obaj autorzy wykorzystywali bezpośrednio akta procesu niżej prezentowane.

2 *Węgorz na wiecierzu!*, *Warmiak*, 1902, nr 49.

3 *Jeszcze raz ks. Weichsel*, *GO*, 1903, nr 106.

4 *Węgorz na wiecierzu!*, *Warmiak*, 1902, nr 49 i 50; *GO*, 1903 nr 99, 100, 101, 106, 111.

odpowiedzialną za odchodzenie Warmiaków od katolicyzmu. Obie gazety nie przebierały w doborze epitetów, starając się ośmieszyć adwersarza i jednocześnie przysporzyć sobie czytelników. W sierpniu 1903 r. pojawiło się na łamach GO nazwisko ks. Weichsla, który „jest wielkim przeciwnikiem naszego pisma i często przeciw niemu występuje na ambonie, a nawet w konfesjonale”⁵. Weichsel nie pozostał dłużny: „będę przeciwnikiem takich gazet i pism polskich czy niemieckich, które prześladują — — kościół katolicki, które jak «Gazeta Olsztyńska», ukryte pod maską obłudy religijnej podkopują całe uszanowanie kapłańskie — —. Lepiejby stało się z całą sprawą ludu polskiego — —, gdyby już dawno wszyscy kapłani bez wyjątku jednomyślnie byli powstali przeciw napadom takich zdrazieckich gazet — —”. Na co GO odpowiedziała, że „tak tylko mógł napisać człowiek, którego nienawiść do naszego pisma zupełnie zaślepiła”⁶. W korespondencji zarzucano też „Warmiakowi”, że pogardza każdym, o którym sądzi, że ma mniej oleju w głowie niż on, mazywając na przykład ironicznie chłopów „rycerzami od pluga”, a krawców „rycerzami od igły”⁷.

Mimo wymiany inwektyw i obelżywych sformułowań, każda z gazet zwlekała z oddaniem sprawy do sądu. Wyczekującą postawę redakcji „Warmiaka” tłumaczy wypowiedź ks. Jabłońskiego, który obawiał się, że w rezultacie Pieniężny „przeciwwstawi się jako męczennik narodowo-polskiej sprawy, jeszcze więcej pozyska sympatii i liczba abonentów «Gazety» jeszcze wzrośnie”⁸. GO również nie kwapiła się do wszczęcia postępowania karnego przeciw Weichsłowi lub redakcji „Warmiaka”, nawet po opublikowaniu na jego łamach obraźliwego artykułu. Pieniężny zapowiedział wprawdzie, że jeśli w ciągu 14 dni Weichsel nie udowodni albo nie odwoła, że GO jest „moskiewskimi rublami mająta do podszczuwania” odda sprawę sądowi⁹, słowa jednak nie dotrzymał i sprawa trafiła do sądu dopiero 11 lutego 1904 r. Tę zwłokę tłumaczy Pieniężny: „Nie zważaliśmy wiele na te gadaniny, gdyż rzeczywiście «Gazeta» mając kilkunastu abonentów za granicą brała i bierze jeszcze ruble w abonamencie — —. Przez 11 lat milczeliśmy na różne w tym względzie potwarze, gdyż kursowały one w postaci nieuchwytnych plotek — —. Jeszcze nie chcieliśmy skarżyć i przez adwokata [Sally Schey — R.T.] wezwaliśmy ks. W., aby zarzut odwołał — —. Byliśmy do tego zmuszeni tem więcej, że centrowcy warmińscy widząc, iż trzy miesiące blisko dobiegają, a skargi nie ma, wiadomości o przekupstwie szerzyli dalej, ubierając je dla robienia postrachu w różne fantastyczne odmiany — —. Te krótko i wyczerpująco podane powody zmusiły nas, do skargi”¹⁰. Sprawę z powództwa prywatnego do Sadu Okręgowego (Amtsgericht) w Olsztynie wniósł Pieniężny. Z lakonicznej informacji prasowej wiemy, że pierwsza rozprawa odbyła się 11 lutego 1904 r. i nie przyniosła rozstrzygnięcia. Weichsel nie udowodnił GO postawionego wcześniej zarzutu. Sam natomiast wniósł przeciw niej formalny akt oskarżenia z powodu oszczerstw publikowanych pod jego adresem na łamach GO¹¹. Następna rozprawa i rozstrzygnięcie wniosku Weichsla o postępowanie karne

5 Z białka i z daleka. Olsztyn 14 sierpnia 1903, GO, 1903, nr 96.

6 Wypowiedź ks. Weichsla oraz komentarze do niej cytuję za: *Odpowiedź ks. Weichsla*, GO, 1903, nr 99.

7 Z białka i z daleka. Olsztyn 18 września 1903, GO, 1903, nr 111.

8 J. Obłąk, op. cit., s. 78.

9 *Jeszcze raz ks. Weichsel*, GO, 1903, nr 106.

10 *We własnej sprawie*, GO, 1903, nr 37.

11 *Ibidem*.

z wzajemnego powództwa (Widerklage) nastąpiło 14 kwietnia 1904 r., o dzieśiątej trzydzięści, przed Sądem Ławniczym w Olsztynie.

Tak późny termin rozprawy spowodowany był trudnością zdobycia zeznań świadka, Eugeniusza Buchholza, który w tym czasie mieszkał w Orniecie i był obłożnie chory. Wyrok Sądu Ławniczego i przebieg następujących rozpraw znamy już z cytowanego niżej sprawozdania.

W jaki sposób trafiło ono do Poznania? Procesem między Pieniężnym a Weichslem zainteresowała się Prezydium Policji w Poznaniu, do zadań którego należało m.in. zbieranie wszelkich danych dotyczących ruchu polskiego w całym zaborze pruskim. Już 3 grudnia 1904 r. prezydent policji zwrócił się do Sądu Okręgowego w Olsztynie z prośbą o udostępnienie „na krótki czas” akt sprawy Pieniężnego przeciw Weichsłowi. Pismo jego odesłano jednak z adnotacją, że akta zostały przedłożone do przejrzenia miejscowemu landratorowi. 12 grudnia ponownie zwrócił się on z prośbą wydania akt, ale tym razem do landrata olsztyńskiego. Akta przesłano, a po sporządzeniu z części (prezentowanej niżej) odpisów odesłano je ponownie 7 stycznia 1905 r. do Olsztyna, gdzie prawdopodobnie uległy zniszczeniu, bądź je wywieziono podczas ewakuacji w czasie drugiej wojny światowej¹².

I.

1904 XII [po 22]—1905 I [przed 7], Poznań. Zachowany fragment odpisu akt: procesu Seweryna Pieniężnego (ojca) przeciw księdzu Juliusowi Weichsłowi z rozprawy odbytej 18 czerwca 1904 r. przed Królewskim Sądem Krajowym w Olsztynie, sporządzony przez Prezydium Policji w Poznaniu z akt Sądu Okręgowego (Amtsgericht) w Olsztynie.

Rękopis w Archiwum Państwowym w Poznaniu, Polizei Präsidium, Akta betreffend die „Gazeta Olsztyńska”, sygn. 4752, ss. 24—39.

[K. 24]. Im Namen des Königs! In der Privatklagessache des Redakteurs Severin Pieniężny¹ in Thom, Privatklägers gegen den Pfarrer Julius Weichsel² in Gr[oss] Ramsau³, Angeklagten gegen Beleidigung hat auf die von dem Angeklagten gegen des Urteils des Königlichen Schöffengerichts in Allenstein vom 14. April 1904 eingelegte Berufung die 4. Strafkammer des Königlichen

¹² Korespondencja na temat przesłania akt sprawy ks. Weichsła do Poznania dołączona jest do wyciągu z akt Sądu Okręgowego w Olsztynie, którego treść niżej przedstawiamy.

¹ Seweryn Pieniężny (1864—1905) — redaktor GO w latach 1893—1905; w 1903 i 1904 przebywał w Toruniu ze względu na czasowe redagowanie „Gazety Toruńskiej” — por. T. Oracki, «Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wiekú (do 1945 roku)», Warszawa 1983, s. 251.

² Julius Weichsel — ur. 1862; w latach 1890—1892 alumn Seminarium Duchownego w Braniewie, po jego ukończeniu od 1893 do 1897 r. kapelan w Olsztynie; od 1898 przebywał w Ramsowie, pełniąc od 1899 r. funkcję proboszcza, następnie w 1909 r. przeniesiony zostaje do Gietrzwałdu i przebywa tam jako proboszcz do 1913 r.; w 1914 r. przeniesiony do Olsztyna i podniesiony do rangi archidiecezjalnego, sprawuje jednocześnie od 1912 r. do 1923 r. funkcję kanonika honorowego we Fromborku i wchodzi, w 1923 r., w skład Parochi Consultores; w 1924 r. następuje przełom w jego dotychczasowej karierze duchownej — obejmuje niewielką parafię w dekanacie Dzierzgoń (Christburg) i tam pracuje aż do końca życia; umiera 31 marca 1931 r. po długiej i ciężkiej chorobie. — Opracowano na podstawie „Direktorium Divini Officii Dioecesis Warmiensis — —” z lat 1890—1931; Allenstetner Volksblatt, 1931, nr 77, nr 78; Kirchliches Amtsblatt für das Bistum Ermland, 1931, nr 5.

³ Ramsowo, wteń między Barczewem a Biskupcem.

Landgerichte in Allenstein in der Sitzung vom 18. Juni 1904, an welcher teilgenommen haben:

Landgerichtsdirektor, Geheimer Justizrat Muntau ⁴, als Vorsitzender;

Landgerichtsrat Austen als besitzender Richter;

Amtsrichter Freck als besitzender Richter;

Gerichtsassistent Mialki als Gerichtsschreiber für Recht erkannt; das Urteil des Königlichen Schöffengerichts zu Allenstein vom 14. April 1904 wird aufgehoben; [k. 25] das Verfahren gegen den Privatkläger und Widerangeklagten wegen Beleidigung eingestellt und der Angeklagte von der Anklage der öffentlichen Beleidigung freigesprochen.

Die Kosten des Verfahrens werden unter Aufrechnung der aussergerichtlichen den Parteien ja zur Hälfte auferlegt ⁵.

Gründe.

Durch das Urteil des Königlichen Schöffengerichts in Allenstein vom 14. April 1904 ist:

1. die Widerklage für unzulässig erachtet,

2. der Angeklagte der öffentlichen Beleidigung für schuldig erklärt und deshalb zu einer Geldstrafe von 40 M., im Nichtbetreibungsfalle zu 10 Tagen Gefängnis und zu den Kosten des Verfahrens verurteilt worden ⁶.

Gegen dieses Urteil hat der Angeklagte rechtzeitig die Berufung eingelegt.

In N^o 36 vom 4 September 1903 der in Allenstein in polnischer Sprache erscheinenden Zeitung Warmiak ist ein von dem Angeklagten verfasster und unterschriebener Artikel, der in seinem vorletzten Absatze, in das deutsche übersetzt, [k. 26] wie folgt lautet:

Zum Schluss:^a Ich bin von Gott zum Priestertum berufen und hier vom Hochwürdigen Herrn Bischof angestellt, aber ich bin nicht ein Tagelöhner dieses Kirchspiels für dessen Lohn ich arbeiten muss, wie die „Gazeta Olsztyńska“, welche durch russische Rubel zum Aufhetzen gedungen ist^a...

Der Privatkläger als Redakteur und Verleger der „Gazeta Olsztyńska“ fühlt sich durch diese Worte des Artikels beleidigt, insbesondere auch deshalb, weil, abgesehen von der nicht wahren Tatsache, dass die Gazeta Olsztyńska durch auswärtiges Geld zum Aufhetzen gedungen, gerade durch Gebrauch der Worte „moskowskimi rublami“ zu deutsch „moskowitzische Rubel“ angedeutet worden sei, dass der Privatkläger mit den Moskowitern, den Todfeinden der Polen, in Verbindung stehe und von diesen Unterstützung erhalte, um auf diese Weise die Gazeta Olsztyńska bei ihrem Leserkreise unmöglich zu machen. Indessen ist in dem hervorgehobenen Absatze des Artikels des Warmiak

⁴ Muntau Gustav, Mialki Heinrich, Austen Georg — nie ustalono na ich temat bliższych danych poza sprawdzeniem nazwisk w Adress-Buch der Stadt Allenstein für das Jahr 1904, Allenstein 1903.

⁵ Nawa sędziów trwała 45 minut — zob. Aus Ost- und Westpreussen, Allenstein, 18. Juni, Ermündliche Zeitung, 1904, nr 139 i Nasz proces z ks. prob. Weichselm z Ram-sowa, GO, 1904, nr 72.

⁶ Jako świadkowie oskarżonego zeznawali: Eugeniusz Buchholtz, ks. Walenty Barczewski i chłop Kusza z Jarot — zob. O. „moskiewskie ruble“, GO, 1904, nr 46.

a-a. W oryginale tekst ten brzmi: „Jam jest powołany do kapłaństwa od P. Boga tu i ustanowionym przez ks. biskupa, ale nie jestem najemnikiem tej parafii za której zapłatę pracować muszę tak, jak „Gazeta Olsztyńska“, moskiewskimi rublami najęta do podszczywania“, cyt. za: „Jeszcze raz ks. Weichsel“, GO, 1903, nr 106.

ein vorsätzlicher und rechtswidriger Angriff auf die Ehre des Privatklägers deshalb nicht zu finden, weil zunächst die in dem Artikel von dem Angeklagten [k. 27] aufgestellte Behauptung, dass der Privatkläger auswärtige Unterstützung durch russische Rubel erhalte, wahr ist. Dieses hat nicht nur der frühere Redakteur und Eigentümer der *Gazeta Olsztyńska*, Liszewski⁷, zugestanden, sondern es geht auch aus der Erklärung des Privatklägers dem Zeugen Bialojahn⁸ gegenüber, „man könnte ja nicht bestehen, wenn man nicht von drüben, jenseits der Grenze, von seinen Freunden in Polen Geldunterstützungen erhalten wurde, dafür müsse man aber in deren Sinne arbeiten oder tun, was sie wollten“ hervor. Wenn diese Äusserung auch schon vor etwa drei Jahren gefallen ist, so ist dadurch immerhin klargestellt, dass auch der Privatkläger von drüben, d[as] h[eisst] aus Russisch — Polen Geldunterstützungen bezogen hat.

Ferner steht dadurch fest, dass diese Geldunterstützungen nicht lediglich den Zweck gehabt haben, die *Gazeta Olsztyńska* finanziell zu kräftigen, sondern um deren Eigentümer, den Privatkläger, zu verpflichten, solche Anschauungen, wie sie in dem rein polnischen Gebiete herrschen, in dem deutschen Ermland, in dem die *Gazeta Olsztyńska* erscheint, zu verbreiten und dessen Bevölkerung in national-polnischen Sinne [k. 28] zu erziehen. Indem nun, wie aus der Erklärung des Privatklägers unzweideutig hervorgeht, die Geldunterstützungen zu den angeführten Zwecke gegeben und von dem Privatkläger, um selbst mit Hintansetzung der eigenen Meinung in national-polnischen Sinne zu wirken, angenommen worden sind, so kann dem Verfasser des Artikels im Warmiak, dem Angeklagten wegen des Gebrauchs der Worte, dass die *Gazeta Olsztyńska* zum Aufhetzen gedungen sei, nicht der Vorwurf der Beleidigung gemacht werden, weil damit nur ausgesprochen ist, dass die *Gazeta Olsztyńska* zu Agitationszwecken Geld erhalten und annehme und durch den gemeinverständlichen Ausdruck „Hetzen“ dem Auffassungsvermögen der einfachen Leute, aus denen hauptsächlich der Leserkreis nicht nur der Warmiak, sondern auch der *Gazeta Olsztyńska* besteht und die den Ausdruck „Agitacja“ nicht verstehen würden, Rechnung getragen worden ist. Wenn diese Geldunterstützungen in dem Artikel des Angeklagten als „moskowitzische Rubel“ bezeichnet worden sind, so ist damit weiter nichts angedeutet, als dass die Unterstützungen, die die *Gazeta Olsztyńska* erhalte, im russischen Gelde gezahlt [k. 29] worden seien, da ja auch in Russisch-Polen der russische Rubel allein gesetzliches Zahlungsmittel ist. Ist hiernach das, was der Angeklagte in Bezug auf den Privatkläger behauptet hat, wahr, so schliesst der Beweis der Wahrheit die Bestrafung des Angeklagten wegen Beleidigung nicht aus, weil das Vorhandensein einer Beleidigung aus der Form der Behauptung oder den Umständen, unter denen sie geschah, hervorgeht. Allein solche Umstände, aus denen zu folgern ist, dass der Angeklagte den Privatkläger hat beleidigen wollen, liegen hier überhaupt nicht vor.

⁷ Jan Liszewski (1852—1894) — redaktor *GO* 1886—1891 — zob. T. Oracki, op. cit., s. 194. Już w czerwcu 1886 Liszewski protestował i musiał udowodnić, że *GO* jest pismem niezależnym (*GO*, 1886, nr 10).

⁸ Bialojahn Franz — korespondent (Zeitungsbereichterstatter) „Allensteiners Volksblatt“. Jest to urzędowa pisownia nazwiska. Prywatnie, w korespondencji podpisywał się Bialojan (Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, Spuścizna po Eugeniuszu Buchholz. List Bialojana do Buchholza z 8 marca 1903 r., H-263, 5, nr 499).

Die gebrauchten Ausdrücke sind zwar scharf jedoch zutreffend, insbesondere entspricht der in dem Artikel gemachte Vergleich zwischen dem Mietling und dem von Gott gesandten Hinten den Worten der heiligen Schrift. Die gebrauchten scharfen Worte finden ihre Erklärung einerseits darin, dass der Angeklagte als Pfarrer dem weniger gebildeten Leserkreise der Zeitung Warmiak das Verhältnis, in dem er zu seinen Parochianen stehe, als ein auf göttlicher Sendung berufendes gegenüber der Stellung des Privatklägers, der gegen Bezahlung fremde Interessen vertrete, so recht anschaulich machen wollte, andererseits darin, dass der [k. 30] Privatkläger seinerseits den Angeklagten in der N^o 99 der Gazeta Olsztyńska vom 22. August 1903 ^b einen deutsch-katholischen Germanisator, einen Heuchler genannt, von ihm gesagt, dass ihn sein Hass gegen die Gazeta Olsztyńska blind gemacht habe, seine Erwidrerungen wegen des Leichtgeheimnisses als Ausflüchte bezeichnet^b und ihm in N^o 100 der Gazeta Olsztyńska den Vorwurf gemacht hatte, dass er ^c von der Kanzel gesagt habe, es sei eine Todsünde, wenn jemand nicht den Zentrumskandidaten wählen, und als Kaplan in Allenstein, geäußert habe, ein Pole sei kein Katholik^c.

Nach diesen ihn in seiner priesterlichen Tätigkeit auf das Schärfe angreifenden Äusserungen des Privatklägers in dem von ihm redagierten polnischen Blatte hat der Angeklagte auch seinerseits ein berechtigtes Interesse an einer Erwidrerung gleichfalls in einem in polnischer Sprache geschriebenen Blatte, wie solche von ihm in N^o 36 des Warmiak vom 4. September 1903 erfolgt ist. Insofern steht den Angeklagten der §. 193 des St[raf] G[esetz] B[uche] s⁹ zur Seite, und weil weder aus der Form seiner Äusserung noch aus den Umständen unter denen sie geschah, das Vorhandensein einer Beleidigung hervorgeht, so steht nicht tatsächlich fest, [k. 31] dass der Angeklagte am 4. September 1903 in Allenstein durch den von ihm im Warmiak veröffentlichten Artikel in Beziehung auf den Privatkläger eine nicht erweislich wahre Tatsache verbreitet hat, die den Privatkläger in der öffentlichen Meinung herabzuwürdigen geeignet ist. Der Angeklagte war deshalb unter Aufhebung des angefochtenen Urteils in diesem Punkte von der Anklage der Beleidigung aus §. §. 185, 186, 200 des R[eichs] St[raf] G[esetz] B[uche]s freizusprechen.

Die Aufhebung des angefochtenen Urteils hatte aber auch bezüglich der getroffenen Entscheidung über die Widerklage zu erfolgen. Nach §. 428 der

b-b. Są to określenia wybrane dowolnie z kontekstu artykułu polemicznego zatytułowanego „Odpowiedź ks. Weichsia”. Po zacytowaniu artykułu Weichsia, GO podsumowała go słowami: „tak tylko mógł napisać człowiek, którego nienawiść do naszego pisma zupełnie zaślepiła —. Kto powiada, że kocha lud polski a gazety polskiej nienawidzi jest obtudnieniem —. Kto ma odwagę dla szkodenia polskim gazetom i sprawie polskiej rzucać pomiędzy tym niewykształconego ludu zdanie balamutne i uwielające osobie mającej pretensje być uważaną za wykształconą, ten niech też ma choć smutną odwagę przyznać się do tego publicznie, a nie wykręcać się sianem”. (GO, 1903, nr 99).

c-c. Są to słowa wzięte z korespondencji do GO. Od Bartóti piszą nam: Ks. Weichsel „wola z kazania, że to grzech śmiertelny, gdy kto nie odda głosu na centrowca. — Niech tu teraz każdy sprawiedliwy osądzi, czy takimi wystąpieniami ks. W. nie podkopuje powagi kapłańskiej?” oraz z komentarza redakcyjnego do tej korespondencji: „Nam znany jest wypadek, w którym ks. W., gdy był jeszcze kapelanem w Olsztynie, wyraził się, że Polak to nie katolik. (GO, 1903, nr 100).

⁹ Brzmienie wszystkich paragrafów kodeksu karnego, na które się powoływano nie uległo zmianie od momentu wprowadzenia ich w życie jako Kodeksu Karnego Związku Północnoniemieckiego (31 maja 1870), rok później przyjętego jako Kodeks Karny Rzeszy.

St[raf] P[roces] O[r]d[un]g¹⁰ kann bei wechselseitigen Beleidigungen der Beschuldigte bis zur Beendigung der Schlussvorträge in erster Instanz mittels einer Widerklage die Bestrafung des Klägers beantragen. Nach Abs[atz] 2 a[m] a[nderen] O[r]t[e] ist über Klage und Widerklage gleichzeitig zu erkennen. Der Angeklagte hat auf Grund dieser gesetzlichen Bestimmung am 14. April 1904 wegen Beleidigungen, die in den im August 1903 erschienenen Nummern der Gazeta Olsztyńska erschienen sind, Widerklage erhoben. In dem Verfahren wegen der Widerklage ist zunächst zu prüfen, ob der gesetzlich [k. 32] erforderliche Strafantrag rechtzeitig gestellt, insbesondere ob nicht die Straferfolgung wegen Verjährung ausgeschlossen ist. In dieser Beziehung enthält der §. 22 des Strafgesetzes vom 7. Mai 1874 (R[eichs] G[esetz] B[il]at[t], S[eite] 65) die Vorschrift:

„Die Straferfolgung derjenigen Verbrechen und Vergehen, welche durch die Verbreitung von Druckschriften strafbaren Inhalts in diesem Gesetze mit Strafe bedroht werden, verjährt in sechs Monaten“¹¹.

Danach war die Straferfolgung, die der Angeklagte am 14. April 1904 mittels der Widerklage beantragte, zur Zeit der Erhebung der Widerklage durch Verjährung ausgeschlossen. Daran wird auch durch die Berufung auf §. 198 des St[raf] G[esetz] B[uche]s nichts geändert, denn die Bestimmung dieses Gesetzes, die nur die Verlängerung der Antragsfrist bezweckt, findet dann nicht Anwendung, wenn die Beleidigung schon verjährt ist (R[eichs] G[esetz] Entsch[eidung] in Strafs[achen] B[an]d. II, S[eite] 88). Es war deshalb in Anwendung des §. 259 Abs[atz] 2 der St[raf] P[roces] O[r]d[un]g, der übrigens nur Beispiele anführt, auf die Widerklage durch Urteil die Einstellung des Verfahrens gegen [k. 33] den Privatkläger wegen Beleidigung auszusprechen, weil die Straferfolgung wegen Verjährung ausgeschlossen ist.

Die Anwendung des §. 199 des St[raf] G[esetz] B[uche]s auf den vorliegenden Fall kam überhaupt nicht in Frage kommen, weil die Voraussetzung dieses Gesetzes, die Bestimmung, dass der Angeklagte noch unter dem Eindruck der seelischen Stimmung, der Erregung über die Artikel des Privatklägers, in denen er angegriffen wurde, gehandelt hat, so dass eine Erwiderung auf der Stelle nicht vorliegt, nicht zutrifft.

Die Entscheidung des angefochtenen Urteils war endlich auch im Kostpunkte aufzuheben, weil beide Teile gleichmässig unterlegen sind und daher die nach §. §. 70, 73 des Deutschen Gerichtskostengesetzes zu berechnenden Kosten nach §. §. 503, 497 der Strafprozessordnung, wie geschehen, zu vertreiben waren.

II

1904 XII [po 22]—1905 I [przed 7], Poznań. Zachowany fragment odpisu akt procesu Seweryna Pieniężnego, przeciw księdzu Juliusowi Weichsłowi z rozprawy odbytej 27 października 1904 r. przed Wyższym Królewskim Sądem Krajowym w Królewcu, sporządzony przez Prezydium Policji w Poznaniu z akt Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Rękopis w Archiwum Państwowym w Poznaniu, Polizei Präsidium, Akta betreffend die „Gazeta Olsztyńska“, 4752, ss. 34—39.

¹⁰ Kodeks Postępowania Karnego obowiązywał w tej formie od 1 października 1879 r.

¹¹ Jest to § 22 ustawy prasowej (Gesetz über die Presse).

[k. 34] In Namen des Königs! In der Privatsache des Redakteurs Sewerin Pieniężny im Thorn, Privatkläger gegen den Pfarrer Julius Weichsel in Gr[oss] Ramsau Angeklagten wegen Beleidigung hat auf die von dem Privatkläger gegen das Urteil der 4. Strafkammer des Königlichen Landgerichts in Allenstein vom 18. Juni 1904 eingelegte Revision, der Strafsenat des Königlichen Oberlandesgerichts in Königsberg in Pr[eußen] in der Sitzung vom 27 Oktober 1904, an welcher teilgenommen haben:

1. Geheimer Justizrat Sternberg¹ Oberlandesgerichtsrat als Vorsitzender;
2. Grunwald, Oberlandesgerichtsrat;
3. Ruffmann, Oberlandesgerichtsrat;
4. Schirmacher, Oberlandesgerichtsrat;
5. Schimmelpfennig, Landesgerichtsrat als beisitzender Richter;
6. Referender Dr. Messerschmidt als Gerichtsschreiber;

für Recht erkannt:

[k. 35] die Revision des Privatklägers gegen das Urteil der vierten Strafkammer des Königlichen Landgerichts in Allenstein vom 18. Juni 1904 wird auf Kosten des Privatklägers verworfen.

Gründe

[k. 37] „[—]“ Gegen dieses Urteil hat der Privatkläger frist und formgerecht Revision eingelegt und beantragt, es mit den ihm zu Grunde liegenden tatsächlichen Feststellungen aufzuheben und die Sache an ein benachbartes Landgericht zu verweisen. Die Revision rügt Verletzung der §§. 186, 192 und 193 des St[raf] G[esetz] B[uches] und verlangt „nochmalige Prüfung der Form der inkriminierten Behauptung, welche — insbesondere das Wort Hetzen — ohne Zweifel eine Ehrenkränkung des Privatklägers enthalte;“ ferner sei der Schutz des §. 193 des St[raf] G[esetz] B[uches] dem Angeklagten zu Unrecht zugeteilt.

Der Revision war der Erfolg zu versagen. Das Landgericht hat tatsächlich festgestellt, dass die Behauptung des Angeklagten, die Gazeta Olsztyńska arbeite für Lohn, sie sei durch russisches Geld zur Agitation im nationalpolnischen Sinne in deutscher Gegend gedungen wahr sei.

Es hat deshalb aus §. 186 des St[raf] G[esetz] B[uches] nicht verurteilen können, aber erwägen müssen, ob nicht aus §. 185 des St[raf] G[esetz] B[uches] Strafe zu verhängen sei, weil „das Vorhandensein einer [k. 38] Beleidigung aus Form der Behauptung oder Verbreitung oder aus den Umständen, unter welchen sie geschah hervorgeht“ (§. 192 St[raf] G[esetz] B[uch]).

Dieser Erwägung hat sich das Landgericht auch unterzogen und ist dabei zu dem Ergebnis gelangt, dass der Angeklagte die von ihm gewählte Form der Behauptung hat wählen müssen und dass aus den Umständen das Vorhandensein einer Beleidigung — die Absicht zu beleidigen — nicht zu entnehmen sei. Diese Feststellungen des Vorderrichters liegen auf tatsächlichen

¹ Sternberg Richard Julius, Grunwald Anton, Ruffmann Eduard Hermann, Schirmacher August Hermann Gotthilf, Schimmelpfennig Wilhelm Theodor; Ruffmann w 1906 r. przemieszono został do Sądu Rzeszy, o pozostałych brak wiadomości — zob. Conrad G., Geschichte der Königsberg Obergerichte, Leipzig 1907, ss. 412, 426, 428, 429.

a-a. Opuszczony fragment jest powtórzeniem oskarżenia ks. Weichsla o obrazę przez S. Pieniężnego oraz argumentacji wyroku Królewskiego Sądu Krajowego w Olsztynie.

Gebiet und sind deshalb der Nachprüfung durch das Revisionsgericht entzogen (§. 376 St[raf] P[rozess] O[rdnung]).

Sie rechtfertigen aber durchaus die Freisprechung des Angeklagten gemäss §. 186, 192, 185 des St[raf] G[esetz] B[uches] — Ob der Vorderrichter, der aus §. 192 des St[raf] G[esetz] B[uches] die Strafbarkeit der Behauptung des Angeklagten gegen den Privatkläger verneint, noch Veranlassung hatte, den §. 193 St[raf] G[esetz] B[uches] heranzuziehen, der von Fällen spricht, in denen an und für sich ehrenkränkende Äusserungen straflos bleiben, mag dasein gestellt bleiben. Der hierauf bezüglichen [k. 39] Ausführungen des Vorderrichters bedurfte es zur Rechtfertigung der von ihm nach seinen tatsächlichen Feststellungen ausgesprochenen Freisprechung indessen nicht mehr.

Über die Kosten ist nach Paragraph Fünfhundertundfünf der Strafprozessordnung entschieden.